

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc listopad z odnosz. do domu 1157 milion. mk., do Polski 30 miliard. mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklam. 200 mk. razy 100.000.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 8 listopada 1923 r.

Nr. 252.

Centrum krzyżackie i hakatystyczne.

„Allensteiner Zeitung” w nr. 75 z 29 marca 1923 zarzuciła centrowemu „Volksblattowi” sympatię do Polaków w następującym zdaniu: „es beständen offenbare Anbiederungsversuche zwischen der polnischen und der Zentrums Presse Ostpreussens oder umgekehrt”. Jako dowód przytoczyła „Allensteiner Zeitung” różne cytaty z „Gazety Olsztyńskiej” i to cytaty dobrane i nie zupełne. Artykułem tym uczul się obrazony wydawca „Volksblattu” olsztyńskiego ksiądz B. von Tempski (!) i zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Allensteiner Zeitung” za obrazę.

Redaktor „Allensteiner Zeitung” stał wczoraj za tę obrazę wydawcy centrowego „Volksblattu” olsztyńskiego przed sądem lawniczym w Olsztynie.

Wydawca „Volksblattu” ksiądz Tempski zawezwał jako świadka literata Worgitzkiego z Olsztyna, który zeznał pod przysięgą, że centrowy „Volksblatt” olsztyński był podczas plebiscytu i aż do teraz **najglówniejszą podporą w walce o Niemczyznę**. U „Volksblattu” znalazł świadek (Worgitzki) najwięcej zrozumienia i **najwięcej pomocy**. Worgitzki oświadczył, że on sam uważał artykuł jako „schwere Kränkung” pisma, które zawsze i aż do dziś walkę w przedniej linii prowadzi.

Sąd skazał redaktora Dittmera na 100 miliardów kary pieniężnej resp. 25 dni więzienia i przyznał skarżącemu publikację wyroku w „Volksblacie” i „Allensteiner Zeitung”.

Sąd stwierdził w wyroku, że oskarżony nie udowodnił twierdzeń swoich zawartych w artykule i że właśnie „Volksblatt” w interesie Niemczyzny „herorragend” pracował. Jest to bezwątpienia obrazą, jeżeli się mężom niemieckim zmianę narodowych przekonań zarzuca.

Ciekawy jest i dla nas ten proces.

Ciekawy dla tego, że wydawca „Volksblattu” skarżył redaktora „Allensteiner Zeitung” za obrazę, ponieważ tenże mu zarzucał „Anbiederungsversuche” w stosunku do nas. Sądziłszy zawsze, że pewna współpraca nasza z centrum przynajmniej w sprawach katolików polskich i niemieckich obchodzących jest możliwą. Centrowy „Volksblatt” atoli nie chce żadnej współpracy z nami i skarży za obrazę, jeżeli mu ktoś zarzuci, że istnieje choć pozór przypuszczenia, że jakakolwiek bądź harmonia co do jakichkolwiek kwestji pomiędzy nami a prasą centrową istnieje. Wszelką łączność z Polakami uważa centrum za obrazę, a za zaszczyt poczytuje sobie świadectwo znanego demagoga plebiscytowego p. Worgitzkiego, który pod przysięgą stwierdził, że „Volksblatt” był w czasie i po plebiscycie główną podporą Niemczyzny w walce z polskością, tj. z nami katolikami Polakami.

Spamiętajmy to sobie. Centrowy „Volksblatt” olsztyński uważa się za większego wroga naszego, a niżeli protestancka i nacjonalistyczna „Allensteiner Zeitung”.

Organ olsztyński centrowy i partja centrowa, która jego politykę toleruje i ją popiera, to niestety nasi śmiertelni i nieublagani wrogowie.

Spamiętajmy sobie ten fakt i zastosujmy się do tego faktu w czasie przyszłych wyborów do parlamentu i sejmu. Wszelkie skutki tej walki centrum z Polakami, mamy centrowcom i ich sumiennej współpracy z „Heimatdienstem” do zawdzięczenia. Oto praca centrowców, która **sprzeciwia się Intencjom Ojca św. i interesom naszego Kościoła rzymsko-katolickiego**. Obserwator.

Położenie jest fatalne.

Prasa nacjonalistyczna oczekuje gorączkowo jakiegoś rozstrzygnięcia. Najświeższe królewskie i olsztyńskie gazety nacjonalistyczne zawierają artykuły wstępne z charakterystycznymi tytułami „Die Angst vor dem Unausbleiblichen”, „Noch keine Entscheidung”, „Die Angst vor dem Kommenden” itd. „Der Wirrwarr wird immer beängstigender” pisze „Allensteiner Zeitung”.

Eryk Dombrowski pisze w „Berliner Tageblacie”, że w kraju kursują najdziksze pogłoski. Prawicowe organizacje radykalne zamierzają z Bawarii przez Turyn iść na Berlin. Równocześnie mają nacjonaliści z Pomorza, Meklenburgji, Brandenburgji i Śląska przeciwko stolicy wyruszyć. Generał Ludendorff ma mieć w ręku kierownictwo tej akcji antyrepublikanckiej.

Socjalistyczna „Königsberger Volkszeitung” donosi w najświeższym numerze, że kanclerz otrzymał wiadomość, iż pucz prawicowców rozpocząć się ma w czwartek. Pierwotnie zamierzano już we wtorek rozpocząć akcję.

Poważne rozruchy odbyły się w Berlinie. Bieda i nędza z dniem każdym się powiększa.

Finanse państwa znajdują się w stanie beznadziejnym. Pomimo olbrzymiego spadku marki niemieckiej w Nowym Jorku Bank Rzeszy pozostawia kurs dewiz bez zmiany, Zagranica więc kurs marki zniża, a Bank Rzeszy ten kurs podwyższa. „Allensteiner Zeitung” donosi, że coraz to więcej znika zaufanie do berlińskiego kursu dolara. Dolar stoi zawsze jeszcze w Berlinie 420 miliardów i tylko 3% wypuszczono w kurs. Chaos chaotyczniej ukształtować się już nie może. „Berliner Börsenzeitung” donosi, że każda firma dostała tylko 100 dolarów. Ta uchwała na giełdzie wywarła wielkie niezadowolenie i zastępcy wielkich banków postanowili oddać przydzielone im sumy pożyczki złotej, ponieważ sprawiedliwego podziału gwarantować nie mogą.

Ratusz w Kaiserslautern zajęli separatyści pod przewodnictwem Dortena.

Odezwa rządu wskazuje jasno na powagę położenia.

Przyszłe dni przyniosą ważne wydarzenia i rozstrzygnięcia. Swój.

Poważne rozruchy w Berlinie.

Berlin, 6. 11. W poniedziałek obrabowano w Berlinie 70—80 składów, głównie piekarnie, młeczarnie, rzeźnictwa i składki cygar. W dzielnicy „Scheunenviertel” odbywały się także rozruchy. Tutaj zaczęli demonstranci przechodniów żydowskich lub wyglądu żydowskiego bijąc i kalecząc takowych. Kilkakrotnie zauważono też „oddziały zewlekające”, którzy napadniętych w okamgnieniu rozebrali i tylko w białiznie wypuścili. Jednego człowieka zewleczono zupełnie do naga. Kilkanaście osób poranionych zostało nożami. Wiele sklepów obuwniczych, konfekcyj i materiałów okradziono. Policja pomimo silnych oddziałów przeszkodzić wyrybkom nie mogła. Policja przyaresztowała 129 osób, z tych pozostało 81 w więzieniu. Tylko raz wkroczyła policja przeciwko rabującym z bronią, przyczem pewien mężczyzna otrzymał postrzał w pierś.

Prusy Wschodnie.

(Przez „Obserwatora”).

Z „Deutsche Rundschau in Polen”.

„Deutsche Rundschau in Polen” donosi za „Dzien. Beri.”, że na początku listopada rb. przybędą do Polski posłowie niemieccy celem zbadania szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Posłowie niemieccy przybyć mają w towarzystwie posłów hr. Serakowskiego i Baczewskiego. „Deutsche Rundschau in Polen” ozdabia wiadomość tę ciekawym tytułem „Ein lange erwarteter Besuch”.

W tym samym numerze „Deutsche Rundschau in Polen” znajdują się głosy „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Berlińskiego” w sprawie mniejszości narodowej polskiej i litewskiej w Prusach Wschodnich.

Gerlach — redivivus!

„Rząd bez parlamentu” — oto tytuł artykułu wstępnego w najnowszej „Die Welt am Montag”. Pan Gerlach coraz jaśniej poznaje, że popierając kandydaturę przywódcy „Deutsche Volkspartei” popełnił w dobrej wierze fatalny błąd polityczny. Pan Gerlach oświadcza, że za zerwanie z socjaldemokracją odpowiedzialnym jest kanclerz Dr. Stresemann i wzywa gabinet Dr. Stresemanna do ustąpienia. Rządu Dr. Stresemanna bez socjaldemokracji nazywa pan Gerlach politycznym nonsensem. Należy Stresemanna zmusić do ustąpienia. Co do tej kwestji leży los gabinetu Stresemanna a może i Niemiec w rękach socjaldemokracji niemieckiej. Gerlach uważa więc ustąpienie Stresemanna za konieczność i życzy sobie powrotu Dr. Wirtha. Ewentualny gabinet prawicowy uważa pan Gerlach jako straszliwe nieszczęście dla narodu niemieckiego. Stresemann — powiada Gerlach — bardzo wiele nagrzeszył, jednakże może on jeszcze republikę ratować. Czynu potrzeba przeciwko Bawarii, w przeciwnym razie Stresemann dla każdego republikanina jest — „erledigt”.

Pan Gerlach się myli. Pan Dr. Stresemann w co czyni i dokąd zdąży. On jest przywódcą „Deutsche Volkspartei”, która obrala już dawno drogę — na prawo. I tą drogą lawirując postępuje. „Deutsche Volkspartei” nigdy partją republikańską nie była i nie będzie. Dr. Wirth?

Obawiamy się, że gabinet Wirtha jest dalsz już

nierozumny. Zapóźno, panie Gerlach. Dr. Stresemann miał być ratownikiem Niemiec, na jego barkach wielka odpowiedzialność spoczywała. Każdy dzień jasno wykazuje dokąd polityka „Deutsche Volkspartei” zdążyła. Dr. Wirth już sytuacji nie zmieni.

„Polnisches Ränkespiel” na Litwie.

W ostatnich czasach prasa niemiecka nacjonalistyczna rozpisuje się szeroko na temat „Intryg” polsko-francuskich na Litwie. Kadzi ta prasa Litwinom, schlebiam im, wylicza wszelkie „dobrodziejstwa” Litwie wyrządzone. „Ostpr. Ztg.” pisze np. w nr. niedzielnym, że Litwa tak samo jak Polska egzystencję swoją Niemcom mają do zawdzięczenia. Tomaczy „Ostpr. Ztg.” że ew. przyjaźń Litwy z Polską równa się śmierci Litwy jako państwa narodowego i samodzielnego. Jakś „Spiegelberg” niemiecki opowiada Litwinom, że Polska to kolos na glinianych nogach, że słabość Niemiec i Rosji w kilku latach zniknie i dla tego byłoby politycznym krótkowidzstwem, gdyby Litwa wiązała się politycznie z państwami Niemcom wrogimi. Przypomina się Litwinom co dzień Wilno, które dotychczas ze szpon orła białego nie jest wydarte.

Ta „życzliwość” nacjonalistów niemieckich dla Litwinów jest zdaniem naszym bardzo podejrzaną. Przecież przeszłość jasno wykazuje jak nacjonaliści Litwinom byli życzliwi. Czy oni, nacjonaliści niemieccy, tak nagle i tak radykalnie zmienić by się mieli? Ślepy kijem namaca, że to schlebienie i kadzenie Litwinom ma na celu nie dobro narodu litewskiego, a e interes własny nacjonalistów wschodniopruskich, którzy dysharmonję pomiędzy Litwą i Polską pogłębiają. Oni wiedzą dobrze czego chcą. Oni nawet Litwinów serdecznie nienawidzą. Potrzebują jednakże Litwinów i dla tego im schlebiam. Nie sądzimy, ażeby Litwa była tak naiwną i przez syreny nacjonalistyczne złudzić i skusić się pozwoliła. Litwa z „nieprzyjaciółmi da sobie radę, ale od takich przyjaciół niechaj ją Pan Bóg zachowa!”

Bez maski.

Królewiecki organ socjaldemokratyczny „Königsb. Volkszeitung” stwierdza, że „Deutsche Volkspartei” zdjęła maskę. „Königsb. Allg. Ztg.” organ partji, której przywódcą jest Dr. Stresemann, zarzuca bowiem socjaldemokracji, demokratom i centrowcom, że wzbraniają się utworzyć rząd obywatelski z włączeniem skrajnych nacjonalistów. Dzisiaj dopiero organ

Zamówienie „Gazety“ na listopad.

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1923
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle
1 157 000 000 Mark.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1 157 000 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Bardzo dobrze utrzymane **suknie i ubrania** zamienię za żywność.
Pani **Steer, Wartembork.**

Plaszcz zimowy

i kilka ubrań dla osoby średniego wzrostu do sprze-
dania lub zamiany na zboże. Gdzie, wskaże ekspedycja.

Włósie końskie i szczecinę kupuje dla
własnego wyrobu **M. Loewy**, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

Bacznosc gospodarze!

Wszelkie produkta rolnicze, jak: **pszenice, żyto, owies, jęczmień, kartofle, owczą wełnę itd.** zamieniam na podstawie złotej marki na **materiały męskie i damskie, garderobę damską i męską, bieliznę, fowary krótkie, firanki, chodniki i obrusy.**

W. Mulczyński, Wartembork
Telefon 41. Markt 94.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i oustownie

*Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“*

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.
Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:!

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone.

Cena 5 milionów mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety Olsztyńskiej.**

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszy-
stkie zioła medycynalne
w suszonym stanie po najwyż-
szych cenach dziennych.

St. André, Schwanen-Drogerie
przy moście św. Jana.

Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem	600	‰
„ „ półrocznem	500	‰
„ „ kwartalnem	400	‰
„ „ dziennem	180	‰

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

**Książeczka św. Antoniego
z Padwy**

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

**Wstępście do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!**

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

** **

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

**kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub**

* * * * *

Jako najstosowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *